

STEFAN DZIEWULSKI

Profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie

## TEORIA SPOŻYCIA

Teoria ekonomii prowadzi swe badania w tej lub innej dziedzinie zjawisk, przy czym niejednokrotnie poszczególne zagadnienia stają się najbardziej ożywionym terenem dociekań i ściągają ku sobie najtęższe umysły badaczy. Wytwarza się jak gdyby specjalne ognisko zainteresowań, ku któremu zbiegają uczeni, zapatrzeni w najnowsze aparaty badawcze, i usiłują wykraść tajemnicę tego nowego ukształtowania zjawisk w nadziei, że wynajdą może to, co stanowi „spiritus movens” ruchu ekonomicznego, że zdefiniują wreszcie i określą te prawa ekonomiczne, które rządzą światem skomplikowanych i zawitych problemów ekonomicznych.

W epoce narodzin szkoły klasycznej Adam Smith kładł ogromny nacisk na dziedzinę produkcji. Wyobrażał sobie świat, jako czarodziejski warsztat, w którym ludzie starają się wytworzyć jak największą wartość. Tylko od wzmoczenia tempa wspólnych wysiłków, opartych o zasadę specjalizacji pracy, można oczekiwać lepszego jutra, trzeba więc stawiać sobie jako cel, aby rozmiary produkcji były większe, niż zasięg konsumpcji. Tylko wtedy może się pojawić zjawisko oszczędności, jako przewaga nagromadzonych dóbr produkcyjnych ponad rozmiary koniecznych do egzystencji dóbr konsumcyjnych.

Już w pierwszej ćwierci dziewiętnastego wieku druga dziedzina klasycznej ekonomii, mianowicie dziedzina podziału dóbr, czyli dochodu społecznego, pociągnęła ku sobie umysły badaczy dzięki talentowi i wielkiemu zapałowi, z jakim problematy te postawił wielki koryfeusz szkoły społecznej, Sismondi. Co do dziedziny produkcji, to Sismondi przyznawał, że w niej rządzą niezłomne prawa ekonomiczne, jak prawo podaży i popytu, prawo równowagi gospodarczej. Jednak co do dziedziny dochodu społecznego, to ludzkość sama w tej dziedzinie tworzy nowe prawa i zasady. Dlatego też ma możliwość i obowiązek zmieniania i udoskonalania tych praw, gdy są niesprawiedliwe i krzywdzące, zwłaszcza w stosunku do klasy pracującej. Sztandar obrony praw klasy pracującej, rozwinięty w XIX wieku przez wybitnych przedstawicieli szkół socjalistycznych, wypełnił sprawą konfliktu między pracą a kapitałem całą drugą połowę XIX wieku. I choć klasa pracująca pozyskała cały

szereg uprawnień i zdobyczy, problemy podziału dóbr nie doczekały się decydującego rozstrzygnięcia.

W końcu XIX wieku coraz silniejsze akcenty zaczęły się pojawiać w trzeciej klasycznej dziedzinie ekonomii, mianowicie w dziedzinie teorii spożycia. Ściśle rzeczy biorąc, od tej chwili, gdy znakomity komentator Smitha, Jan Babtysta Say w 1803 roku określił ekonomię, jako naukę o tym, jak się tworzą bogactwa, jak się dzielą i jak się spożywają, — od tego czasu nikt nie kwestionował i nie dyskwalifikował teorii spożycia, jako terenu badawczego, równorzędnego z dwiema poprzednimi dziedzinami. Zarazem jednak było faktem, że najzawilsze problemy z dziedziny teorii ekonomii były przenoszone do dziedziny produkcji lub podziału dóbr, i w tych płaszczyznach usiłowano te problemy rozwiązywać, pozostawiając na uboczu dziedzinę teorii spożycia.

Jasnym jest, że wszelkie problemy z zakresu teorii ekonomii można analizować i roztrząsać w różnych dziedzinach, rozsnuwając na tej lub innej kanwie rozumowań szereg najbardziej zasadniczych zagadnień. Już Smith niezależnie od trzech wielkich, powiedzmy kalsycznych, dziedzin teorii ekonomii: produkcji, podziału dóbr i spożycia——znalazł miejsce dla nowego działu: teorii obrotu czyli wymiany, która w rozumowaniach Smitha grała niezmiernie doniosłą rolę. Wszakże całe życie gospodarcze według Smitha rozwija się jako czarodziejska formuła wymiany: daj mi przedmiot, który dla mnie jest pożądanym, a wzamian za to otrzymasz przedmiot, który jest dla ciebie niezbędny. W analogiczny sposób cały szereg teoretyków sprowadza wszelkie problemy w dziedzinie teorii ekonomii do analizy teorii wartości. Szkoła psychologiczna uczyniła z teorii wartości centralne zagadnienie, w którym znajdują swe odbicie lub rozstrzygnięcie wszelkie inne pytania. Ustalenie słusznej i ścisłej skali wartości pociągnęłoby za sobą zarówno ustalenie sprawiedliwej płacy roboczej, jak również odpowiedniej stopy zysku.

Nie ulega wątpliwości, że i w płaszczyźnie zagadnień teorii konsumpcji można rozstrzygać wszelkie najbardziej zawile problemy ekonomiczne. Teoria spożycia w łączności z teorią potrzeb, jak to wykazuje w swych studiach Alfred Marshall, daje wyjaśnienie co do całego szeregu zasadniczych kwestyj: co do określenia właściwej stopy życiowej, co do procesu podnoszenia się poziomu potrzeb, co do ustalenia punktu koniecznego komfortu między dwoma przeciwległymi biegunami w skali spożycia: między zbytkiem — z jednej strony, — zjawiskiem oszczędzania z drugiej «trony. Kluczem do ustalenia stawek płacy roboczej oraz do określenia wysokości zysku przedsiębiorcy staje się analiza budżetów

rodziny, jedna z najpoważniejszych dziedzin badawczych nowożytnej teorii spożycia.

Trzeba jeszcze wspomnieć o tym, że w ostatnich latach dwudziestu, już po wielkiej wojnie światowej, nastąpił olbrzymi rozwój kilku równocześnie dziedzin teorii ekonomii, z których każda posiada wyraźnie określoną specjalność, zarazem jednak zdradza tendencję do wykroczenia poza granice swej specjalności i aspiruje do nakreślenia nowych dróg rozwojowych, które mogłyby doprowadzić do przebudowy obecnego ustroju gospodarczego.

Wymieniając najważniejsze z tych dziedzin, podkreślamy znaczenie nowej gałęzi wiedzy pod nazwą „Teorii kryzysów i badania koniunktur”. Badania te, oparte o sieć poważnych i zaopatrzonych w najnowsze zdobycze naukowe „Instytutów badania koniunktury”, z wielką energią i rozmachem prowadzone są we wszystkich niemal krajach i wywołują pojawienie się olbrzymiej literatury naukowej. Z chwilą, gdy prognozy Instytutów Badania Koniunktur, oparte o dokładną analizę barometrów koniunkturalnych, uzyskają większą ścisłość naukową i gdy dla prognoz tych znajdzie się odpowiednie poparcie zarówno rządów poszczególnych państw, jak i potężnych organizacji gospodarczych, wtedy prognozy te przyczynią się nie tylko do złagodzenia fal kryzysowych, ale doprowadzą do harmonii między rozmiarami produkcji, a potrzebami konsumpcji. Nastąpiłby wówczas okres racjonalizacji produkcji, którego rezultaty trudno byłoby przewidzieć w całej rozciągłości. Niewątpliwie okres ten stałby w ścisłym związku z zagadnieniem gospodarki planowej w całym szeregu państw, i to w dodatku tych państw, które, działając w porozumieniu ze sobą, przyczyniłyby się do zasadniczej przebudowy świata pod względem gospodarczym.

Drugą dziedziną, która w ostatnich czasach posunęła naprzód nie tylko swe badania, ale i więzy organizacyjne, jest dziedzina ruchu kartelizacyjnego. Kartelizacja wiąże obecnie w jedną całość nie tylko wszystkie ważniejsze zakłady wytwórcze w tej lub innej dziedzinie produkcji w danym kraju, ale równocześnie ruch kartelizacyjny przekracza granice poszczególnych państw i wytwarza konglomeraty w postaci trustów czy koncernów finansowych na gruncie międzynarodowym. Stąd wynikają nowe ukształtowania w dziedzinie repartycji i dystrybucji surowców, stąd powstają monopole, które dysponują najpoważniejszymi surowcami i artykułami pierwszej potrzeby, wykorzystując niejednokrotnie swój monopol, podnosząc ceny tych najpotrzebniejszych produktów, bez których ludzkie społeczeństwa nie mogą się obyć. Zarazem powstaje zrozumiała tendencja ze strony całego szeregu państw, aby polityce gospodarczej, prowadzonej przez kartele i trusty, przeciwstawić normy ustawodawstwa kartelowego, któreby ruch ten opanowały

i starały się scharmonizować go z potrzebami danego państwa i społeczeństwa. Chodzi o to, że kartele, według definicji Liefmanna częstokroć chcą przedstawić konieczność tych lub innych środków i powołują się na to, iż są „dziećmi nędzy” (Kinder der Not) i dlatego są zmuszone do tych lub innych posunięć. Państwo stawia sobie jednak za zadanie, aby stać na straży tego zjawiska, by kartele nie przedzierzgnęły się w „dzieci chciwości” (Kinder der Hab-sucht). Na tym tle powstaje cały szereg trudnych i zawiłych zagadnień dla specjalnych Trybunałów Kartelowych; powstaje trudność określenia wysokości skali zysku przedsiębiorców, ustalenia wysokości ceny „gospodarczo usprawiedliwionej”. Problematy te w swych końcowych dążeniach potracają również o tak doniosłe zagadnienia, jak sprawa reglamentacji produkcji z jednej strony oraz sprawa planowej gospodarki, wysuwana przez państwa, jako broń w stosunku do karteli.

Wspomnieć tu należy choć w paru słowach o doniosłej dziedzinie „Naukowej Organizacji Pracy”. Dziedzina ta, zapoczątkowana pięknie przez Taylora, Gantta, Fayola — nie rozwija się obecnie tak silnie, jak to miało miejsce przed kilkunastu laty. Fala zlej koniunktury, która po wojnie światowej ogarnęła prawie cały świat cywilizowany i wytworzyła silne fale wstrząśnień, nie sprzyja badaniom w tej dziedzinie. Zresztą badania te nie mogą być prowadzone przez organizacje producentów, muszą mieć szersze podłoże. Świat pracowniczy odnosi się do tych badań niechętnie: obawia się, że wysiłki, do których się go pobudza, mogą niekorzystnie odbijać się na losach klasy pracowniczej i doprowadzić do przejawów jaskrawych w rodzaju sowieckiego ruchu „Stachanowców”. A jednak sprawa ta, która przekracza ramy niniejszego studium, ma wielką przyszłość przed sobą. Zasada zwiększenia wydajności pracy, zasada zmniejszenia kosztów produkcji, współdziałanie robotnika w wynikach zwiększonej wydajności (premie Taylora lub Gantta), roztoczenie opieki nad robotnikiem i badanie skali jego znużenia na zasadzie naukowych metod psychotechnicznych — wszystko to są problemy, których się teoria ekonomii wyrzec nie może.

Należałoby wreszcie choćby tylko wymienić kontynuowanie dawniejszych badań teoretycznych w takich dziedzinach, jak badania problemu pracy ludzkiej w związku z organizacją form ubezpieczeniowych, jak nowe badania w dziedzinie teorii wartości, jak nowe teorie pieniądza, — aby podkreślić te rozległe problemy, ku którym dąży niestrudzenie nauka ekonomii, aby stwierdzić wielki renesans tej nauki wbrew twierdzeniu płytkich pesymistów, dowodzących, że nauka ekonomii kończy się i że patrzy-  
my jakoby na jej zmierzch.

Wśród tych wszystkich zagadnień na jedno z czołowych miejsc wysuwają się badania w dziedzinie teorii spożycia.

Już od dawna najwybitniejsi pisarze ekonomiczni doceniali wagę i znaczenie teorii konsumpcji, tego trzeciego ogniwa w cyklu zjawisk gospodarczych: produkcji, podziału dóbr i konsumpcji. Już Fryderyk Bastiat powiedział, że „trzeba ujmować wszystkie sprawy z punktu widzenia potrzeb spożywczy”. Sismondi znakomicie ocenił znaczenie konsumpcji, mówiąc: <sup>1)</sup> „Przyznaję Smithowi, że jedynym źródłem bogactwa jest praca, a jedynym środkiem nagromadzenia tego bogactwa jest oszczędność, ja jednak jeszcze dodaję: konsumpcja jest jedynym celem tego nagromadzenia; nie ma wzrostu bogactwa narodowego bez jednoczesnego wzrostu spożycia”.

Zagadnienie dostatecznych rozmiarów konsumpcji klas pracujących było stale przedmiotem troski kierunków socjalistycznych. Rozważania Rodbertusa i Marxa starały się wykazać, że jedną z głównych przyczyn pojawiania się kryzysów jest niedostateczna konsumpcja klas pracujących. Od czasów Fryderyka Le Playa <sup>2)</sup>, to jest od 1855 roku, zagadnienia konsumpcji szerokiich mas zostało ujęte w ramy planowych badań statystycznych dzięki analizie budżetów rodzinnych<sup>3)</sup>. Zagadnienia konsumpcyjne otrzymały również poważną pomoc dzięki opracowaniom Instytutów Badania Konjunktury. Równocześnie nie tylko jednostki nadrzędne, jak państwa i sam-orządy, ale i organizacje producentów w swym własnym interesie starają się konstruować coraz lepsze i skuteczniejsze metody finansowania konsumpcji.

Na tle tych wszystkich wysiłków i starań nabiera pierwszorzędno znaczenia pytanie Sismondiego: co jest celem nagromadzenia bogactwa narodowego i jaki jest cel ostateczny rozszerzania granic produkcji? Niewątpliwie — tylko konsumpcja szerokiich mas. Jeżeli staramy się racjonalizować i normalizować produkcję, to jakie zjawiska określając ramy dla tego wzrostu i rozwoju produkcji: z jednej strony zasięg konsumpcji, możliwy do osiągnięcia na rynku krajowym, z drugiej zaś ilości towarów, dla których możnaby zdobyć rynki międzynarodowe.

<sup>1)</sup> Sismondi: *Nouveaux principes*. Tom I. Str. 38.

<sup>2)</sup> Fryderyk Le Play: *Les ouvriers européens*. Paryż, 1885.

<sup>3)</sup> Prace: Edena (Budżety robotników angielskich w XVIII wieku), Sarganta (*Economy of the working classes*), Symonasa (*Arts and Artisans at home and a broad*), Karola Bootha, generala Armii Zbawienia (*Life and Labour of the People in London*), Ducpétioux'a (*Budgets économiques des classes ouvrières en Belgique*), K. Gide'a (*Rozwój instytucyj społecznych w ciągu XIX stulecia*, tłum. J. Dmochowskiego), opracowania budżetów robotniczych Engla, Schwabego, Schliebena, Wönishoffera, Hampkego.

Jeżeli zatem wielki kartel cukrowniczy chce określić rozmiary produkcji cukru na najbliższą kampanię, oblicza wówczas na zasadzie statystyki z lat poprzednich, ile kilogramów cukru na głowę mieszkańca należy pozostawić w danym kraju na rok następny, dalej zaś — ile cukru uda się ulokować na rynku zagranicznym na zasadzie umów i repartycji międzynarodowych. Z podsumowania tych kwot uzyska się globalną sumę całej ilości cukru, który może być w kraju wyprodukowany, i tę ilość dopiero dzieli się starannie na kontyngenty dla oddzielnych cukrowni. Kontyngenty cukrowni pociągają za sobą zwiększenie lub zmniejszenie plantacji buraczanych w kraju. Tak więc możliwości konsumpcyjne określają nie tylko rozmiary produkcji cukrowniczej, ale nawet decydują o intensyfikacji rolnictwa w danym kraju.

Teoretycy określają konsumpcję, jako zniszczenie dóbr ekonomicznych i odróżniają konsumpcję gospodarczą (Güterverbrauch) od konsumpcji fizycznej (Güterverzehrung). Konsumpcja fizyczna, zależna od sił przyrody i od zewnętrznych przypadków, niezawisłych od woli człowieka, jest pojęciem raczej przyrodniczym i mniejsze ma znaczenie dla świata ekonomicznego. Konsumpcja gospodarcza jest celowym, świadomie przez człowieka przedsięwziętym zużywaniem dóbr ekonomicznych dla celów gospodarczych.

Konsumpcję gospodarczą, która stanowi główny i zasadniczy problemat dla teorii ekonomii, dzielą teoretycy na konsumpcję osobistą i techniczną. Konsumpcja osobista, czyli indywidualna, jest konsumpcja poszczególnych gospodarstw domowych, przewiduje ona celowe zużywanie dóbr ekonomicznych, niezbędnych dla podtrzymania naszej egzystencji.

Niektórzy teoretycy, jak np. Diehl, rozróżniają konsumpcję obiektywną oraz prywatno-gospodarczą. Konsumpcja obiektywna jest stopniowym zużywaniem i niszczeniem dóbr ekonomicznych z uwzględnieniem warunków egzogenicznych czyli zewnętrznych, które z upływem czasu powstają i rozwijają się niezależnie od świadomej woli ludzkiej. Wielkość i rozmiary tej obiektywnej konsumpcji mogą być obliczane według rocznego spożycia różnych dóbr, lub według intensywności spożycia, przypadającego na głowę mieszkańca poszczególnego kraju (np. spożycie pszenicy na głowę mieszkańca: we Francji — 197 kg, w Polsce — 51 kg, spożycie cukru w Danii — 58,5 kg, w Polsce — 9,9 kg, spożycie bawełny w Stanach Zjednoczonych — 11,9 kg, w Polsce — 1,7 kg).

Przy badaniu obiektywnej konsumpcji należy odróżnić konsumpcję tych dóbr, które są konieczne do utrzymania egzystencji na poziomie pewnej kultury (w danym kraju i w danej epoce) — od konsumpcji tych dóbr, które nie są konieczne do utrzymania życia

na tym ustalonym poziomie (zagadnienie konsumpcji zbytkowej, luksusowej).

Wreszcie konsumpcja w prywatnych gospodarstwach musi być brana pod uwagę jako wydawanie dochodów, z odciążeniem tej części, która jest konieczna, jako nowy kapitał, potrzebny do rozszerzenia produkcji.

Wszystkie te rozważania posiadają wszakże wyraźnie charakter teoretyczny i raczej abstrakcyjny. Najbardziej zasadniczym i najbardziej życiowym jest podział na zagadnienia, dotyczące z jednej strony zjawiska konsumpcji osobistej czyli indywidualnej, inaczej mówiąc konsumpcji w gospodarstwach prywatnych, — z drugiej zaś strony zjawiska konsumpcji produkcyjnej czyli wytwórczej.

Analiza zagadnienia konsumpcji osobistej czyli prywatnej rozrosła się w ostatnich czasach niezmiernie silnie i stanowi bardzo obszerny kompleks różnorodnych zjawisk.

Ważną jest rzeczą, aby zjawiska konsumpcji osobistej czyli prywatnej rozpatrywać kolejno według pewnej logiki i porządku rzeczy. Kluczem do rozwiązań tych trudności jest teoria potrzeb ludzkich. Teoretycy nagromadzili pod tym względem obfity i bogaty materiał: mamy do dyspozycji teorie Jevonsa, Hermanna, Hasbacha, Mengera, Cuhela, Gossena, Diehla, Lexisa, Baudrillarta, Patte-  
na i wielu innych.

Przekonywająco i jasno przedstawił kolejność potrzeb i stosunek ich do form aktywności — Alfred Marshall<sup>4</sup>). Marshall wskazał: a) przyzwyczajenie człowieka do wielu rodzajów pożywienia, b) potrzebę ubrania, będącą wynikiem przyczyn naturalnych; klimatu i pory roku, c) potrzebę mieszkania, które zadość czyni konieczności chronienia się przed złą pogodą itd.

Rozpatrując dokładnie problematy, dotyczące konsumpcji indywidualnej według zasady kolejności potrzeb, można ustalić następujące zagadnienia: a) dziedzina artykułów spożywczych; w dziale tym następuje jednak dokładne rozgraniczenie poszczególnych tematów, jako to: zagadnienie najważniejszego podstawowego artykułu żywnościowego, jakim jest chleb; czyli sprawa polityki zbożowej zagadnienie, które posiada bardzo starożytną historię i potrąca o cały szereg zawiłych kwestii); następnie sprawa zaopatrywania szerokich warstw ludności w artykuły pierwszej potrzeby; wreszcie dalej idzie sprawa organizacji ruchu spółdzielczego i cała teoria kooperacji. Poza dziedziną artykułów spożywczych konsumpcja indywidualna obejmuje jeszcze szereg dalszych zagadnień: b) sprawę odzieży, c) wielką sprawę mieszkaniową, d) sprawę opału i światła, e) sprawę korzystania z urządzeń kulturalnych, jak środ-

<sup>4</sup>) Alfred Marshall: *Zasady Ekonomiki*, Tom I. Warszawa. 1925. Str. 82.

ki komunikacyjne, ogrody, szkoły, zakłady lecznicze, biblioteki, teatry itd., f) dziedzinę usług osobistych, w szczególności trudne zagadnienie służby domowej czyli problemat konsumowania cudzej pracy.

Poza pierwszym działem, rozważającym problematy, dotyczące konsumpcji indywidualnej, teoria konsumpcji zajmuje się następną kwestią, którą stanowi sprawa konsumpcji wytwórczej, przeznaczonej na cele produkcji. Teoria odróżnia kapitały użytkowe od kapitałów wytwórczych. Granice konsumpcji osobistej całego społeczeństwa są elastyczne. Kapitały wytwórcze mogą również kurczyć się w epoce kryzysu, mogą też wzrastać na skutek oszczędności szerokich mas i dobrej koniunktury. Jednak przeprowadzenie linii deniarkacyjnej między kapitałami wytwórczymi a konsumpcyjnymi — nie jest łatwym zadaniem.

Badania teoretyków koniunkturalnych rzuciły na to zjawisko silniejsze światło dzięki przeprowadzonej analizie zjawiska produkcji stałych kapitałów (feste Kapitalen).

Parę uwag należałoby jeszcze poświęcić sprawie konsumpcji w publicznych gospodarstwach, w przeciwstawieniu do konsumpcji indywidualnej. Nie jest to rozróżnienie istotne. Ludność konsumuje nie tylko te dobra, które posiada we własnym gospodarstwie, ale konsumuje również w swoisty sposób, inaczej mówiąc, zużywa czy wykorzystuje parki, środki komunikacyjne, szkoły itd. Niewątpliwie jednak są to obiekty, które służą dla celów konsumpcji prywatnej i dlatego zagadnienie to należy rozważać w związku z problematami konsumpcji osobistej.

Spżycie publiczne, według definicji Prof. Philippowich'a, oznacza bezpośrednie zaspakajanie potrzeb osób prywatnych w drodze społecznej. Ten ogólny proces spżycia dokonywuje się przez powstawanie dochodów korporacji publiczno-prawnych, jak państwa lub gminy, i przenoszenie części dochodu osób prywatnych do dyspozycji tych korporacyj.

Potrzeby, które zaspakajają pewne urządzenia komunalne czy państwowe, według nomenklatury Prof. Cassia<sup>5)</sup>, noszą nazwę potrzeb kolektywnych. Nie budzą one odpowiedniego popytu w społeczeństwie. Jednostka rozumie, że o własnych siłach nie stworzy dla siebie komunikacji, nie założy własnej stacji elektrycznej. Jednostkę wyreca więc państwo lub gmina.

Charakterystyczną jest rzeczą, że, jeżeli chodzi o zaspakajanie potrzeb w publicznych gospodarstwach, jesteśmy o wiele bardziej wyrozumiali. Często uważamy, że państwo nasze powinno posiadać takie lub inne gmachy reprezentacyjne, taką lub inną organizację

<sup>5)</sup> Prof. G. Cassel: Theoretische Sozialökonomie, Leipzig 1923.



pomocy społecznej. Często w tej dziedzinie dochodzi się do form zbytku. Jest to zjawisko przysłowiowego kołnierza sobolowego przy podartej delii — jak to zdefiniował prof. Heydel<sup>6)</sup>.

Poza zjawiskiem konsumpcji indywidualnej i konsumpcji wytwórczej w teorii konsumpcji gra doniosłą rolę analiza dwóch przeciwstawnych biegunów: teorii zbytku i teorii oszczędności oraz zagadnienia pośredniego: teorii komfortu, które wiąże się z nader zawilými problematami, jak moda i reklama.

O tych zjawiskach trudno jest szerzej dyskutować, przekroczyłyby to ramy tego szkicu. Zjawisko zbytku i oszczędności wywoływały tyle określeń. Montesquieu twierdził, że „jeżeli bogaci nie wydają wiele, ubodzy umierają z głodu”. Fryderyk Bastiat w swym szkicu „O oszczędności” dowodził, że „zbytek wielkich tego świata tworzy dobrobyt małych”, i że „rozrzutni sami się rujną, lecz wzbogacają państwo”. Gide dowcipnie twierdzi, że najbardziej utartym jest pogląd, iż ubodzy powinni oszczędzać, a bogaci wydawać. To jednak stwarzałoby dla robotników obowiązek wyrzekania się wszelkich rozkoszy życia, zaś dla bogaczy obowiązek używania rozkoszy życiowych. Takie wskazanie społeczne byłoby jednak niemoralne.

W każdym razie, zarówno teoria zbytku, jak i teoria oszczędności, są silnie rozbudowane i posiadają obszerną literaturę.

Najnowszą zdobyczą w tym dziale jest analiza teoretyczna pojęcia komfortu. Niewątpliwe zasługi w tym względzie posiadają rozważania Alfreda Marshall'a. Marshall dzieli w ogóle dobra ekonomiczne na: a) przedmioty niezbędne, b) przedmioty komfortu i c) przedmioty zbytku.

Zagadnienie komfortu komplikuje się przez wymagania mody, która jest narzucona każdej warstwie społecznej i która związana jest z daną epoką. Zjawisko mody jest wyzyskiwane przez potężne organizacje handlowe, które na reklamę wydają olbrzymie sumy i które usiłują koszt reklamy przerzucić na konsumentów. Na tym tle powstaje cały szereg problemów.

Jednym z najważniejszych działów teorii konsumpcji stanowi dział analizy budżetów rodzinnych, zwany statystyką konsumpcji. Jest to nowa dziedzina badawcza, której doniosłość wzrasta z każdym rokiem.

Badania Jevonsa, Edena, Sarganta, Le Play'a, Ducpétioux'a, Engla, Schwabego — utorowały drogę dalszym badaczom.

Na tle tych analiz powstały teorie: prawo Engla o skali odsetków, pochłanianych w budżetach robotniczych przez wydatki na środki spożywcze, prawo Schwabego o odsetkach, określających

<sup>6)</sup> A. Heydel: Gospodarcze granice liberalizmu i etatyzmu. Kraków 1929.

skalę wydatków na mieszkanie i wiele innych formuł, posuwających naprzód sprawę badań nad budżetami rodzin pracowniczych.

Jeżeli chodzi o stosunki polskie, możemy również pochłubić się poważną literaturą, przeprowadzającą ciekawe i doniosłe badania w tej dziedzinie<sup>7)</sup>.

Rozpatrzenie problematów, które może nam wyjaśnić analiza budżetów rodzinnych, przekracza ramy niniejszego artykułu. Jasnym jest, że analiza budżetów wskaże nam dokładnie, jak żyje skromny pracownik, jaka jest jego stopa życiowa, ile wydaje na życie, ile na odzież i mieszkanie, ile mu zostaje na wydatki kulturalne, odpowiadające temu środowisku i tej epoce, w której żyje. Statystyka konsumpcji, dzięki metodzie historyczno-porównawczej, potrafi nam wskazać, czy stopa życiowa robotnika poprawia się i podnosi, gdy zaś statystyka konsumpcji zbada przeciętny budżet robotnika, wtedy dopiero da nam materiał na sformułowanie odpowiedzi, czy wysokość płacy roboczej jest słuszna, czy nie, czy robotnik może rozszerzać i rozwijać swe zdolności konsumpcyjne, czy też musi je kurczyć, bo wtedy w myśl teorii niedostatecznego spożycia, rozwijanej przez Sismondiego i Rodbertusa, niezmiernie liczna klasa społeczna, mianowicie klasa robotnicza, nie byłaby w stanie korzystać z tych dóbr ekonomicznych, które wytwarza produkcja w danym kraju i powstałby na tym tle niezmiernie głęboki kryzys na skutek zmniejszającego się udziału robotników w dochodzie narodowym. Zarówno więc ci, którzy uważają, że klasy pracujące w danym kraju posiadają dostateczną stopę życiową, jak i ci działacze, czy reformatorzy, którzy uważają, że

<sup>7)</sup> Ludwik Górski: Uwagi nad obecnym stanem robotników wiejskich. Rocznik Gospodarstwa Krajowego, Warszawa, 1861. — Stanisław Szczepanowski Nędza Galicji, Lwów 1888. — Ludwik Krzywicki: Zakulisami. Warszawa 1883 („Przegląd Tygodniowy”). — Dr S. Sterling: Warunki pracy zawodowej robotników fabryk sukna w Tomaszowie, 1894. „Pamiętnik Warszawskiego Tow. Lekarskiego” — prof. K. Krzeczkowski (W. Waśniewski). Byt i warunki pracy w przemyśle cukrowniczym Królestwa Polskiego. Warszawa 1911. — Wł. Grabski: Stosunki służbowe robotniczo-rolne w Królestwie Polskim. Warszawa, 1906. — Prof ks A. Wóycicki: Robotnik polski w życiu rodzinnym. Warszawa, 1922. „Ekono miasta” — prof. Z. Daszyńska-Golińska: Robotnicy młodociani w rzemiośle i rękodzielnach. Kraków, 1911. — prof. J. St. Lewiński: Chałupnictwo i jego istota. Warszawa, 1908. — St. Rychliński: Badania monograficzno-opisowe z życia robotniczego w Polsce. Warszawa, 1931. — itd. itd. Nade wszystko zaś „Warunki życia robotniczego w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskim” — monografia Inst. Gosp. Społecznego pod kierunkiem prof. L. Krzywickiego. Warszawa 1929. Monografia ta stanowi pierwszorzędne źródło do badań nad sprawą budżetów pracowniczych w Polsce.

skąłę tę należy zwiększyć, — obie strony muszą sięgać do tego źródła, które stanowi statystyka budżetów robotniczych i tam znaleźć mogą materiał przekonywujący, który nam dowiedzie, w jaki sposób żyją robotnicy, ile wydać muszą na artykuły pierwszej potrzeby i co im pozostaje po opędzeniu najpierwszych potrzeb, jeżeli w ogóle te potrzeby mogą być zaspokojone w sposób dostateczny.

Dalszym zagadnieniem, z którym musi mieć do czynienia teoria konsumpcji, jest zjawisko finansowania konsumpcji, czyli zjawisko kredytu konsumcyjnego.

Zjawisko kredytu konsumcyjnego rozwija się z silną bardzo dynamiką, gdyż zakres dóbr ekonomicznych, które podlegają temu kredytowi, stale się powiększa-

Zjawisko kredytu konsumcyjnego wymaga specjalnych warunków: 1. kredyt ten nie obejmuje przedmiotów drobnych, artykułów codziennego użytku, 2. natomiast kredytowi temu podlegają przede wszystkim przedmioty, które przedstawiają większą wartość, 3. kredyt ten obejmuje przedmioty, które idłużej trwają i nie podlegają zniszczeniu w krótkim czasie.

Interesująca jest litania tych artykułów, które stopniowo stały się obiektami kredytu konsumcyjnego. Pierwszym w szeregu tych artykułów była maszyna do szycia; dalej instrumenty muzyczne; następnie środki komunikacyjne: rowery, samochody; droższe artykuły odzieżowe, jak np. futra; meble i urządzenia mieszkaniowe; wreszcie, ostatnim działem kredytu konsumcyjnego jest mieszkanie lub oddzielny domek. Ten ostatni typ kredytu konsumcyjnego stoi już na granicy między pojęciem dobra konsumcyjnego a tworzeniem stałych kapitałów.

Teoria kredytu konsumcyjnego jest już poważnie opracowana, ciekawym zjawiskiem jest objaw zacierania się granic między produkcją a konsumcją, rozwijany przez Edwina Seligmana. Produkcja nie zawsze jest tworzeniem wartości, a konsumcją nie zawsze jest ich niszczeniem: produkcja podejmowana jest dla celów konsumpcji, zaś konsumcją stwarza podłoże dla dalszej produkcji. Tą drogą tworzy się nierozzerwalny łańcuch życia gospodarczego, którego ogniwami jest zarówno produkcja, jak i konsumcja. Łańcuch ten Seligman chrzci mianem użytkowania bogactw, które może mieć charakter: pozytywny, neutralny, zbytkowy, wreszcie destruktywny<sup>8)</sup>.

Irving Fischer wprowadza bardzo ważną zasadę rozróżniania pojęcia kapitału i dochodu. Teoretyczne pojęcie dochodu i kapitału

<sup>8)</sup> Edwin Seligman: *The economics of installement sailing*. New York. 1927.

stanowi według Fischera jedno i to samo zjawisko bogactwa, czy dóbr ekonomicznych, z różnych punktów widzenia. Dochód ujmuje bogactwo z punktu widzenia świadczeń periodycznych — jest to więc dynamiczne ujęcie zjawiska, kapitał zaś ocenia bogactwo z punktu widzenia zasobów danej chwili — jest to więc statyczne ujęcie zjawiska<sup>9)</sup>.

Reglamentacja kredytu konsumcyjnego wywołuje powstanie całego szeregu norm (prawnych. W Ameryce wytworzyły się dwie metody finansowania konsumpcji: system regresu (recourse system) oraz system nieodpowiedzialności (non-recourse system). W Niemczech rozwinęły szeroko kredyt konsumcyjny specjalne towarzystwa kredytowe z ograniczoną poręką: „Kunden-Kredit”.

W literaturze polskiej istnieje wyczerpująca praca z zakresu finansowania konsumpcji p. Ferdynanda Zweiga<sup>10)</sup>.

Zjawiskami, które mają wielki wpływ na teorię konsumpcji, są zagadnienia populacyjne ludności. Mniejsze lub większe zgęszczenie ludności, sprawa wędrowek ludności, liczne zagadnienia z zakresu polityki populacyjnej, doniosła sprawa ruchów migracyjnych, emigracja, kolonizacja, imigracja, wędrowki wewnętrzne — wszystkie te problemy znajdują swe odbicie i teoretyczne uzasadnienie w zagadnieniach konsumpcji<sup>11)</sup>.

Dalsze zagadnienie stanowi wielki dział ubezpieczeń społecznych. Silniejszy rozwój sieci ubezpieczeń społecznych umożliwia szerszą konsumpcję i redukuje znaczenie oszczędności, skierowując je w stronę instytucji ubezpieczeń społecznych. Philippovich podaje ciekawą analizę ubezpieczeń społecznych z punktu widzenia teorii konsumpcji, rozpatruje trojaki system postępowania państwa w kierunku organizowania ubezpieczeń: system kontroli publicznej, system prawnych norm i system bezpośredniego nadzoru państwowego. Dalej Philippovich rozpatruje formy przedsiębiorstw ubezpieczeniowych i rodzaje ubezpieczeń, podkreślając znaczenie zjawisk reasekuaracji i retrocesji<sup>12)</sup>.

Dział ostatni etanowi sprawa zakłócenia równowagi między spożyciem a produkcją, czyli wielki dział teorii kryzysów i badań koniunkturalnych. Dział ten przez wielu teoretyków słusznie jest zespolony w jedną całość z zagadnieniami teorii spożycia. Jednak

<sup>9)</sup> Irving Fischer: *The nature of capital and income*. New York, 1927.

<sup>10)</sup> F. Zweig: *Finansowanie konsumpcji*. Kraków, 1930.

<sup>11)</sup> G. Cauderlier: *Les lois de la population et leur application à la Belgique*. Bruksella, 1910. — Z. Daszyńska-Golińska. *Zagadnienia polityki populacyjnej*. Warszawa, 1927.

<sup>12)</sup> Dr E. Philippovich: *Zarys ekonomii społecznej*. Warszawa, 1922. Str. 623—672.

badania w tej dziedzinie doszły do takich rozmiarów, że wytworzyły oddzielną jak gdyby dyscyplinę w teorii ekonomii i stanowią właściwie oddzielną, specjalną dziedzinę.

Ramy niniejszego studium uniemożliwiają potraktowanie w wyczerpującym stopniu wszystkich zagadnień, związanych z teorią konsumpcji. Zadaniem naszym było jedynie wyszczególnienie, uszeregowanie i omówienie oddzielnych zjawisk, które wynikły i rozwinęły się na tle badań z dziedziny teorii konsumpcji. Liczba tych zagadnień i doniosłość rozważanych problemów dostatecznie chyba wskazują na szerokie horyzonty, jakie powstały dla teorii ekonomii w dziedzinie tego nowego i tak potężnie rozrastającego się działu. Nowa, planowa ekonomia będzie miała do czynienia z zasadą „normalizacji” produkcji, zarazem zaś ta „normalizacja” będzie musiała zgodnie z poglądami Sismondi'ego i Bastiata odbywać się „z punktu widzenia potrzeb spożywczy”.

Ogniwo produkcji zespoli się z ogniwem spożycia i tym sposobem zamknie się ten łańcuch zjawisk gospodarczych, który w niejasnym przeczuciu widzieli już starzy fizjokraci.